Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI
w Kaliszu miesięcznie 800 Mk.
Na prowincji z przesyłką
pocztową 1000 Mk.
Zagranicą 2000 Mk.
Cena pojedyńczego egzemplarza 40 Mk.

CENA 50 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 250., w tekście m. 200
Nekrologi 250 mk. zwyczajne 120 mk.

Adres Redakcji i Administracji:
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 208 (7247). Czwartek dnia 14 Września 1922. Rok XXX

RODACY!

Otrzymawszy własny byt została Polska wielkim państwem, obywatele którego mogą szczęśliwie korzystać ze wszystkich dobrodziejstw wolności. My, żyjący w społczesnej dobie, jesteśmy tymi właśnie szczęśliwcami, którzy spożywamy owoce wysiłków i ofiarności kilku pokoleń.

Niezapominajmy jednakże, że Polska jako państwo toczone jest dwoma potężnymi wrogami którzy czychają na to ażeby w odpowiednim momencie na nas napaść

Mamy dzielne wojsko nasze, które niejednokrotnie dowiodło, że potrafi obronić granic Polskj, lecz za wojskiem winno stać całe społeczeństwo. Żołnierz idący na bój powinien wiedzieć, że społeczeństwo równjeż spełniło i spełnia swój obowiązek. To też wszyscy, których los w szary mundur się odział i nie pogna jch na rubierze państwa, wszyscy którzy w pracy czy beż pracy zaznajecie spokoju w swoim własnym kącie, winniście pamiętać o obowiązku pomocy żołnierżowj.

Towarzystwo Czerwonego Krzyża jest tą instytucją która daje możność każdemu chcącemu okazanie pomocy żołnierzowi.

Pamiętajcie, że tam dokąd jutro może nasz żołnierz będzie musiał iść i że tam gdzje go czeka wysjłek nadludzki śmierć bezlitośna i twardy obowjązek, tam mogą znaleźć się również wasi synowie, wasj mężowje wasi najdrożsi:

Pamiętajcie że może tam stać się rzecz straszna, że dla braku środków, na bardzo potrzebne urządzenia Czerwonego Krzyża, wasz syn brat lub ukochany, będzie musiał ranny ginąć, pozostawiony na pastwę w wroga.

Pamiętajcie że utrata najbliższego, kochanego człowieka, może wam złamać życie.

To też przychodźcie zawszasu z pomocą!

Pomagajcie bez względu na to czy macie grosz, czy miljon do oddania.

W tym celu uproszone Panie zbierać będą fanty w mieście i na wsiach. Zwracamy się do wszystkich rozumiejących ideje Czerwonego Krzyża o odpowiednie ofiary w fantach lub gotówce.

Sekcja dochodowa Oddziłu Kaliskiego Krzyża, chcąc przyspożyć potrzebnych środków materjalnych dla urzeczywitnienia wszystkich zamjeżań Czerwonego Krzyża, urządza w najbliższym czasie wielką loterję fantową..

Pamiętajcie, że za wasze ofiarowane środki, polski żołnierz znajdzie na wojnie pieczołowitą opiekę siostry miłosierdzia i lekarza.

Pamiętajcie, że Czerwony Krzyż opiekuje się również pozostałymi po poległych na wojnie bohaterach.

Pamiętajcie, że Czerwony Krzyż opiekuje się Inwalidami wojennymi!

A za tem spieszmy wszyscy z ofiarami w miarę możności!.

Ofiary na urządzenie tej loterji przyjmuje Biuro Czerwonego Krzyża w Gmachu Starostwa.

Sekcja dochodowa odiału Kaliskiego Polskiego Czerwonego Krzyża

Kalisz dnia 9 września 1922 roku.

Telegramy.

Wyjazd p. Naczelnika Państwa

WARSZAWA 12. Dziś wieczorem wyjechał p. Naczelnik Państwa do Sinaja, jako letniej rezydencji króla rumuńskiego.

W podróży towarzyszyć mu będą: min. spaw zagranicznych p. Narutowicz,. dyr. protokułu dyplomatycznego hr. Przeździecki, zastępca dyr. protokułu Jerzy hr. Tarnowski, naczelnik wydziału środkowo europejskiego p. Aleksander Ładoś, szef pracy i propagandy minister pełnomocny p. J. Targowski i skarbnik mjnisterjum p. d'Auguste. Z ramienia wojskowości towarzyszyć będą: gen. Suszyński, pułk. Kutrzeba, lekarz dr.. pułk. Piestrzyński, major Szetzel, maj. Ludwig oraz adjutanci pp. Sołtan, Horodyński i Iżecki, Jako delegat min. kolej żelaznych udaje się p. Szymon Eborowicz.

Po drodze do Rumunji p. Naczelnik Państwa zwiedzi Targi Wschodnie we Lwowie.

Pobyt w Sinaju ma trwać 3 dni, poczem w dniu 15 b. m. ma nastąpić powrót do Waszawy.

Rada ministrów

WARSZAWA 13. Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 11 b. m. uchwaliła projekt ustawy o stanowiskach oficerskich polskiej marynarki handlowej, projekt ustawy w sprawie ustanawiania opłat za czynności urzędników stanu cywilnego w zakresie prowadzenia aktów stanu cywilnego, wniosek ministra skarbu w sprawje powołania członków wojewódzkich komisji oszczędnościowych z poza urzędników, wniosek ministra skarbu o przyznanie ministerstwu rolnictwa dodatkowego kredytu na cele pomocy rolnej dla repatrjantów, wniosek ministra skarbu o rozciągnięcie na zjemję wileńską ustawy o nadzorze nad przedsiębiorstwami i kantorami wymiany, wniosek ministra kolej żelaznych w sprawje oszacowania gruntu, wywłaszczonego we wsi Mokre Łąki wniosek ministra kolei żelaznych w sprawje wywłaszczania gruntu na rzecz budowy projektowanej bocznicy kolejowej od stacji Zgierz do fabryki spółki akcyjnej „Przemysł Chemiczny w Polsce" w Zgierzu, oraz projekt ustawy o samorządzie województw lwowskiego i stanisławowskiego i tarnopolskiego; pozatem ministrów załatwiła kilka spraw bieżących.

Za agitację antypolską

POZNAN 13. Izba karna w Poznaniu rozpatrywała sprawę artykułów redaktora „Posener Tageblattu" dr. Lewentala z Poznania. Prokuratorja dopatrzyła się w tych artykułach wrogiego usposobienia do wszystkiego co polskie. Oskarżony, m. in., napiętnował usunjęcie przez władze polskie systemue administracjj, prowadzonego dawniej przez władze niemieckje w b. zaborże pruskim. Sąd uznał bezpodstawność twierdzeń, znajdujących się w artykułach oskarżonego, i zasądził go na 3 miesiące więzjenja, zgodnje z wnjoskjem prokuratora.

Złota pożyczka polska

WARSZAWA 13. Jak dowjaduje się „Kurjer" minister skarbu p. Jastrzębski przygotowuje projekt wypuszczenia wewnętrznej pożyczki złotej.

Z chwilą aprobaty sejmowej wypuszczenie pożyczki nastąpi w najkrótszym czasie.

Proces o wyrąb lasu

WARSZAWA, 12. W kołach ziemiańskich ogromne wrażenie wywarła wiadomość o skazaniu administracji lasów księżny Magdaleny Radziwjłłowej w starostwie błońskiem na wysoką karę 17 miljonów mk. za wyrąb lasu. Rozprawa sądowa odbyła się w Grodzisku. Oskarżeni bronili się, że w 1919 roku znjesjon zostały przepisy ustawy leśnej rosyjskiej, że przepisy obecne dają tylko zabezpieczenie ilości drzewa zajętego na cele odbudowy, a mianowicie: 30 procent, nie poz

bawiając zresztą właściciela lasu prawa dowolnego rozporządzenia pozostałym 70 procentem, zwłaszcza gdy potrzeby urzędu odbudowy zostały zaspokojone. Oskarżeni apelowali do sądu okręgowego w Warszawie.

Nowe aresztowania komunistów

WARSZAWA 13. W ostatnich dniach służba bezpieczeństwa wpadła na trop nowej szajki komunistycznej, która rozwinęła w Waszawie i na prowincji bardzo ożywioną działalność.

Wyłapani zostali główni przewódcy organizacji żydowskiej młodzieży komunistycznej.

W ręce policji wpadły wielce obciążające aresztowanych dowody, jak pieczątki, notatki pjenjądze.

Aresztowano około 20 osób.

Wycieczka młodzieży francuskiej

WARSZAWA 12.Przybywa do Warszawy wycieczka francuskiej młodzieży szkolnej w ilości 110 osób w towarzystwie swoich profesorów.

We czwartek prezydent Nowak wydaje podwieczorek dla młodzieży francuskiej.

Zupełna rozsypka wojsk greckich

PARYZ Wiadomości nadchodzące z frontu grecko tureckiego donoszą o zupełnej rozsypce i dezorganizacji wojsk greckich, jak rónież o poważnych zaburzeniach, które nakazują oczekiwać nieprzewidzianych wypadków, o ile naczelne dowództwo wojsk greckich nie potrafi przywrócić dyscypliny. W kołach dyplomatycznych liczą się z tem, że dawny szef sztabu generalnego gen. Metaksas, który przepowiedział katastrofę i posiada również obecnie wielkie wpływy, prawdopodobnie otrzyma od Rządu misję reorganizacji armji. Jednak wedle zdania rzeczoznawców reorganizacja armji greckiej w stanie obecnym jest zadaniem trudnem o ile wprost niemożliwem.

Ze Smyrny donoszą, że podczas zajęcia miasta przez wojska tureckie zaledwie tylko małe oddziały zdołały ujść przed pościgiem tureckim, a znaczna część armji dostała się do niewoli.

Zbyszko Cyganiewicz w niewoli u meksykańskich bandytów.

Jak donoszą telegramy z Tampika, Władek Zbyszko Cyganiewicz, były szampion światowy ciężkiej wagi, pochwycony został przez bandytów w Meksyku którzy uwięzili go w swych kryjówkach i żądają zań okupu w sumie 5,000 dolarów w złocie.

O organizacji kredytu rolniczego.

Ogólnie znane są nasze stosunki kredytowe. Kredytu długoterminowego niema wcale, nawet krótkoterminowy przy najlepszem zabezpieczeniu prawie nie istnieje. Przyczyna tego zjawiska jest jasna — nie mamy stałej waluty, a przytem ona stale i znacznie obniża się. Obecnie każdy pieniądze pożyczałby, czy to dla rzeczywistej potrzeby, czy dla celów spekulacyjnych, nikt ich jednak nie składa do instytucji kredytowych, będąc pewnym, że poniesie straty znaczne wskutek spadku marki pol.

Ustalenie się naszej waluty nie odbędzie się odrazu i będzie wymagało dłuższego okresu czasu. Nastąpić to będzie mogło tylko przy wzmożeniu się naszego życia gospodarczego. Im więcej wytworów rolnictwa i przemysłu będziemy mogli wywieźć zagranicę, a jak najmniej korzystać z przywozu, im więcej i prędzej wzrośnie dobrobyt szerokich warstw, a tem samem i siła płatnicza, tem prędzej uzdrowimy nasze stosunki gospodarcze.

„Jak najwięcej produkować, jak najwięcej oszczędzać“—oto hasła wciąż powtarzane. Niestety pozostać one muszą przeważnie pustym dźwiękiem, ponieważ niema niezbędnych warunków do ich urzeczywistnienia, bo wzmożenie produkcji rolniczej i przemysłowej nie jest możliwe bez kredytu opartego na zdrowych zasadach, kredyt zaś niemożliwy jest przy ciągłych wahaniach waluty i jej spadku. Stwarza się więc błędne koło, z którego trzeba szukać wyjścia. W stosunkach zwłaszcza roln. wyjście zdaniem mojem jest. Rolnictwo jest gałęzią pracy, mającą pewne osobliwości:

1. Główny warsztat rolnika rola jest dobrem niezniszczalnem

2. Uruchomienie pracy rolniczej po najdotkliwszych klęskach jest o wiele łatwiejsze niż np. zrujnowanego wielkiego przemysłu.

3. Rolnictwo wytwarza produkty pierwszej potrzeby, które w znacznym stopniu regulują ceny na rynku wewnętrznym. Np. drogi chleb wywołuje ogólną drożyznę tani chleb oddziaływa odwrotnie.

4. Kapitał w rolnictwie obraca się wolno, zwykle raz do roku, amortyzacja wielu nakładów rozkłada się na dłuższe lata, a zatem do rozwoju, rolnictwa niezbędny jest kredyt długoterminowy.

5. Rolnictwo jest najpowszechniejszem zajęciem w Polsce, a zatem rozwój rolnictwa ma dla nas szczególniejsze znaczenie.

6. Na uniezależnieniu się od rynku rosyjskiego rolnictwo nasze ma świetne widoki rozwoju i powinno iść w kierunku intensywności, co wymaga znacznego dopływu kapitału.

7. Warsztat rolnika ubezpiecza wierzyciela w sposób najpewniejszy.

8. W rolnictwie jest możliwa organizacja kredytu długoterminowego nawet przy takim chaosie walutowym, jak obecny, wobec powyższych cech rolnictwa organizację kredytu rolnego długoterminowego, wyobrażane sobie w następujący sposób: T-wo kredytowe Ziemskie likwiduje się, względnie zmienia swoją ustawę w ten sposób, obok umarzania dawnych listów zastawnych wydaje nowe 4—50 proc., opiewające np. na 5, 10, 20, 50, 100 ct. met. żyta. Dłużnik, w ratach 15-go stycznia i 15 lipca, płaci równowartość umorzonej ilości korcy, żyta podług przeciętnych notowań giełdy warszawskiej za poprzedni miesiąc kupony i wylosowane listy spłacone są na tych samych zasadach. Wydatki administracyjne, opłaty skarbowe itp. tak samo byłyby określane w walucie zbożowej.

Być może byłoby wskazanem stworzenie pewnej rezerwy kapitału. Można by to uczynić w ten sposób, że umarzanie listów zastawnych mogłoby się rozpocząć po 3—5 latach po ich emisji, a wpłacane raty tworzyłyby fundusz rezerwy, którym dysponowałby Bank Ziemiański zorganizowany przy T-wie Kredytowem To samo dałoby się zrobić i inaczej. Biorący pożyczkę obowiązany procent (2—5) listów zastawnych przekazać na kapitał zakładowy dla Banku Ziemiańskiego. Rezerwę uważam za potrzebną z tego względu, raty mogłyby wpływać z opóźnieniem, a zawsze powinna być gotówka na opłacanie kuponów i wylosowanych listów zastawnych. Wypłata powinna być uskuteczniona w terminie możliwie prędkim po dokonanym losowaniu.

Bank Ziemiański byłby instytucją dla kredytu krótkoterminowego. Przyjmowałby wkłady i wydawał pożyczki również w walucie zbożowej do czasu zupełnego ustalenia się waluty. długoterminowy na zawsze pozostałby w walucie zbożowej.

Pożyczki w listach zastawnych byłyby dawane w wysokości 10—15 ct. met.. na morgę na okres 20—30 lat. Pożyczka mogłaby być spłacana listami zastawnymi w każdym czasie.

Jeżeliby z jakichkolwiek względów T-wo Kredytowe Ziemskie nie mogło zorganizować się na powyższych zasadach, to powinna powstać nowa instytucja ziemiańska ew. pod nazwą: „T-wo kredytu Rolniczego im.: ks. St. Staszica“, który jak wiadomo założył przed 100 laty po okresie wojen Napoleońskich waluta tak samo była wtedy zmienna „T-wo Rolnicze Hrubieszowski ratowa

MOJE WYGNANIE

przez

MARJĘ PREJBISZÓWNĘ Z MARCHWACZA.

Ciąg Dalszy

W ich inteligentnem towarzystwie, zdawało się niejednokrotnie, że jestem w kraju wśród swoich... lecz niestety, było to tylko złudzenie, nieuchwytny miraż na piaszczystej pustyni.

Na Inflantach polskich mieszkałam 2½ roku, tęskniąc stale za krajem i rodziną.

Listy, w pierwszym roku wojny, przez komitet polski w Sztokholmie, który pośredniczył w przesyłaniu korespondencji.

Tą drogą odbierałam krótkie, lakoniczne karty dwa razy do roku z opóźnieniem trzymiesięcznem.

Klimat Inflant, aczkolwiek bardzo chłodny i wilgotny, okazał się dla mych słabych płuc bardzo odpowiednim, obfitość lasów i surowa, sucha, śnieżna zima bez wiatrów, oraz blizkość morza łagodzącego ostrość klimatu, czyniły go bardzo zdrowym.

Mróz dochodził często do 35 stop. C. a pomimo to, ani odczuwaliśmy zimna.

Nowością były dla mnie pośród lata noce jasne z odbłyskami zorzy północnej, godne pędzla artysty!

* * *

Sytuacja nasza zaczęła się pogarszać gdy rozpoczęto ewakuację Drwińska a armja rosyjska odstępować zaczęła w głąb guberni Witebskiej, paląc i niszcząc tutaj wsie i miasta.

Kilka miesięcy przedtem zdetronizowano cara Mikołaja II i rewolucja ogarnęła cały kraj, a swoboda nadana wojsku, zdemoralizowała całą armję, która na hasło wolności żądała pokoju i powrotu do domu.

Do naszego spokojnego zakątka naszło tyle wojska, a właściwie rozbitej artylerji z Friedrichstadtu, że byliśmy życia i mienia niepewni.

Nie było to już bowiem karne wojsko, jak w pierwszym roku wojny, lecz rozpętane, dzikie, chytre i ordynarne żołdactwo, czyhające na grabież i mord.

Zabrali oni w posiadanie całe podwórze z budynkami, całe mieszkanie, pozostawiając nam w drodze łaski dwa szczupłe pokoiki.

Musieliśmy patrzeć jak nam kradziono sprzęty, kartofle z pola, owoce z ogrodu, jak zabijano trzodę i drób.

Któż opisze nieład i powietrze zatrute wśród tego otoczenia?

Oficerowie pozbawieni prawa opieki nad żołnierzami poza frontem, nie mogli nadużyciom przeszkodzić.

Na takich podstawach rozpoczęła się rewolucja rosyjska.

Sądząc, że im dalej od frontu będziemy bezpieczniejsi, Leon postarał się o posadę w głąb Rosji.

W połowie października 1917 r. wyjechaliśmy do Twerskiej guberni, na wyżynę Wałdajską, skąd Wołga bierze swój początek.

Leon objął tam posadę dyrektora przy eksploatacji wielkich obszarów leśnych, oraz administratora ślicznego majątku Zabielino.

Lecz fatum, i tu nas prześladowało.

W kilka tygodni bowiem po przyjeździe do Zabielina, zrzucono dyktatora Kiereńskiego, a ster rządu objęli przewrotowcy bolszewicy pod kierunkiem Trockiego i Lenina, którzy po zawarciu haniebnego pokoju z Niemcami w Brześciu zyskali sympatje ciemnego wojska i chłopstwa.

Teraz rozpoczęła się anarchja i bezrząd okropny. Bolszewicy grabili majątki ziemskie, a w miastach przejmowali fabryki, banki, zabronili wolnej sprzedaży, upadł handel, rolnictwo i przemysł.

Zaczęły się prześladowania inteligencji nakładając na nich ogromne kontrybucje i aresztując ich tysiącami.

Biada temu, kto nie był chłopem lub robotnikiem, kto ubierał się i mieszkał dostatnio, był przez to samo już wrogiem „wolnej, bolszewickiej Rosji“.

Prawdziwi patrjoci rosyjscy, widząc nieuchybną zgubę kraju, chwycili za broń i pod nazwą białogwardzistów rozpoczęli straszliwy bój z rządową t. z. armją czerwoną.

Lecz są to rzeczy już znane wracam do losów naszych.

Cały rok, który pod rządem bolszewików w Zabielinie przeżyliśmy, był dla nas niewolą i udręką.

W oczach naszych rozgrabiono nam dobytek jako i majątek ziemski właścicielki, jako własność ludowi przynależne.

Chłopi z kilku okolicznych wsi, rozdzielili między siebie inwentarz żywy i martwy, opróżnili w lot spichrze, stodoły, szopy, wozownie Do rozgrabienia pozostał tylko pałac właścicielki ze starożytnem umeblowaniem i oranżerją pełną roślin egzotycznych.

Właścicielka Zabielina Marja Dymitrewna Bolt, 60-letnia osoba, wyjechała z majątku pozostawiając nas w pałacu, jako mieszkańców i opiekunów.

Z tego wynikło wiele nieprzyjemności, gdyż chłopi chcieli nas siłą usunąć i na śnieg i mróz wyrzucić, byle mogli rozgrabić pięknie umeblowany pałac.

Prawie cudem przemieszkiwaliśmy tam rok cały, znosząc wiele przykrości i upokorzeń od nienawistnych chłopów, bolszewików.

W całej północnej Rosji zapanował wkrótce głód z powodu braku transportu żywności z żyznych południowych guberni

D. C. N

nia się wspólnie w nieszczęściach" o bardzo szerokim zakresie działania.

Cały budżet T-wa oprał Staszic na walucie zbożowej. Przez rok pracowałem w tem T-wie w roli prezesa i miałem możność stwierdzić, że tylko dzięki tej walucie wytrzymało ono ogniową próbę zniszczenia wojennego i nietylko nie upadło, jak to ma miejsce z wielu innymi instytucjami lecz dźwiga się o własnych siłach i ma wszelkie warunki dla pomyślnego rozwoju.

Drugą instytucją dla udzielania rolnikom kredytu długo i krótkoterminowego byłby Państwowy Bank Rolny zorganizowany na powyższych zasadach; środki obrotowe dla kredytu krótkoterminowego mogłyby być uzyskane drogą taką samą jak i dla Banku Ziemiańskiego, a także ze sprzedaży dóbr państwowych. Sprzedaż powinna być dokonywana w walucie zbożowej Należałoby również poddać rewizji spłaty za zobowiązania b. Banku włościańskiego, które to zobowiązania powinny były uczynić setki miljardów mkp., dały znikomą sumę.

Przy decydowaniu sprawy kredytu rolniczego na zasadach waluty zbożowej nasuwać się muszą następujące pytania:

1. Czy będą chętni do uzyskiwania pożyczek w walucie zbożowej.

2. Czy będą nabywcy na listy zastawne?

3. Czy podobny kredyt nie odbije się ujemnie na innych dziedzinach życia gospodarczego i czy jest dopuszczalny z punktu widzenia państwowego?

Rozpatrzmy je po kolei.

Punkt pierwszy zdaje się nie nasuwa żadnych wątpliwości. Szeroki ogół rolników i wreszcie sam rozwój rolnictwa nie może obyć się bez kredytu długoterminowego, niespekulacyjnego. Żadnych niedogodności dla rolnika niespekulanta, korzystającego z takiego kredytu nie widzę. Bierze on na siebie określone zobowiązanie, ściśle związane ze swoim warsztatem i na żadne większe niespodzianki nie jest narażonym. Pożyczka użyta na cele produkcyjne, w b. znacznym stopniu podniesie wydajność warsztatu, a zatem spłaty nie przedstawiają ryzyka.

Punkt drugi mógłby nasuwać pewne wątpliwości. Wiadomo, że pieniądz obecnie nie jest chętnie lokowany w papierach wartościowych, co zresztą jest zupełnie zrozumiałem. Pewnej lokaty dla oszczędności sum emerytalnych, małoletnich instytucji filantropijnych, naukowych itp. niema i prędko nie będzie

(Dokończenie nastąpi)).

Wykrycie organizacji młodzieży komunistycznej w Łodzi.

Już od dłuższego czasu władze policyjne wiedziały o istnieniu kół komunistycznych działających na terenie województwa łódzkiego. Specjalne organa policji łódzkiej z nadkomisarzem Niedzielskim na czele od szeregu miesięcy zajmowały się obserwacjami i wywiadami u poszczególnych osób, które podejrzewano o przynależenie do związku młodzieży komunistycznej. Posiadając o cały materjał w ręku przystąpiono w nocy z 7go na 8o września do ostatecznej likwidacji wspomnianej organizacji. Nocy tej przeprowadzono szereg rewizji i dokonano licznych aresztowań. Rewizje wykazały obfity materjał, stwierdzający niezbicie przynależność aresztowanych, do zw. kom., znaleziono sprawozdania kasowe, sprawozdania z objazdów, z kolportowanej literatury komunistycznej, oryginalne sprawozdania z posiedzeń egzekutywy komitetu okręgowego i kilka pudów bibuły komunistycznej. Od dłuższego czasu bowiem w Łodzi komunistyczna partja rob. Polski zorganizowała związek młodzieży komunistycznej, centrala którego zakonspirowana była w Warszawie. Obecnie zlikwidowana Teplitz i inni). Organizacja związku komunistycznego w Łodzi przedstawia się następująco: Komjtet okręgo egzekutywa, komitet miejski i tak zw. „koła". Komitety te w skróceniu nosiły nazwy: „K. W." „Łokiemka" „Zetemka" i t. d. W skład komitetu okręgu łódzkiego wchodziły następujące miasta: Łódź — 9 kół ścisłych żydowskich, 9 luźnych, jedno ściśle uczniowskie i 4 koła luźne, Piotrków — 1 koło ścisłe — 5 członków i jedno luźne — 10 członków Kalisz — 4 koła ściśle — członków 25, Pabjanice, Ozorków, Tomaszów, Łęczyca i Turek po jednem kole ścisłem i po 5 do 10 osób. Do kół stale przesyłano z Łodzi nielegalną literaturę komunistyczną jak: „Towarzysz", „Głos komunistyczny", Czerwony sztandar", odezwy i t. p. Do każdego miasta wysyłano raz na miesiąc agitatora i organizatorów, jak to „Franka" „Wiktora", „Feliksa Rawskiego", „Konrada", „Królikowskiego i innych. Związek komunistycznej młodzieży w Polsce otrzymywał fundusze z centralnego komitetu partji robotniczej Polski.

Najżywszy udział w pracy komunistycznej brało tak zwane „koło sztubackie" do którego należeli uczniowie starszych klas gimnazjalnych. W Łodzi najbardziej czynne były koła następujące: Czerwcowe, Nowe Lutowe Gdańskie Turek Sierpień, Polskie po 8 do 10 członków w każdym. Związek komunistycznej młodzieży w całości był zależny od miejscowej organizacji komunistycznej. Zebrania konspiracyjne urządzano przeważnie wieczorami lub w nocy w parku Poniatowskiego, przy ul. Nowo—Cegielnianej 20, podczas remontu w nieobecności właściciela domu i u stróża nowobudującego się gmachu przy ul Przędzalnianej 25. Ten ostatni odnajmował swe mieszkanie za wódkę lub gotówkę. Oprócz tego urządzano kilka razy zebrania w związku polskiej młodzieży socjalistycznej przy ul. Zamenhofa 17, gdzie zorganizowano koło młodzieży kommunistycznej.

Dotychczas aresztowano 16 osób.

KRONIKA.

MILJONOWKA.

Do podanego numeru wylosowanej miljonówki zakradła się omyłka. Został wylosowany mianowicie: Nr. 0,467,669, a nie Nr. 0,467,699.

— WYSTĘP WYRWICZA.

Wczoraj na sali Rzem. Chrześc. wystąpił jeden z najznakomitszych polskich komików Józef Wyrwicz. Monologi jego: „Podróż ewakuowanego", „Kasa chorych", Móżdżek i inne w których odtworzył po mistrzowsku cały szereg charakterystycznych typów i zdarzeń witane były przez publiczność burzą oklasków. Wieczór Wyrwicza na długo pozostanie w pamięci uczestników

— PRZYJAZD.

Przyjechał do Kalisza na inspekcję p. Zygmunt Wróblewski inspektor policji Okręgu Łódzkiego i zabawi w Kaliszu kilka dni.

—GOSCIE Z AMERYKI.

We wtorek bawiło w Kaliszu przejazdem do Liskowa notarjusz z Broockłynu p. St. Bliziński z żoną i córką. Goście zwiedzali Kalisz i park kaliski, chwaląc postępy odbudowy Szczególniej podobał się im park miejski. PP. Blizińscy w maju przyjechali do Europi i po zwiedzeniu wszystkich większych miast Polski, Włoch i Francji powracają w końcu tego miesiąca z powrotem do Ameryki. P. Bliziński jest bratem powszechnie szanowanego ks. posła Wacława Blizińskiego.

— ZJAZD OKREGOWEJ RADY SZKOLNEJ. Rozpoczęły się w Łodzi obrady zjazdu okręgowej rady szkolnej. Jest to pierwszy podobny zjazd w naszym kraju. potrwa dwa dni i opracuje regulamin i dezyderaty oświatowe.

Wczorajsze obrady zagaił kurator okręgu dr. Jarosz i przedstawił ogólny pogląd na rozwój szkolnictwa w okręgu łódzkim. Następnie naczelnicy wydziałów i referenci wygłosili sprawozdania ze stanu szkół powszechnych, seminarjów, preparand, szkół średnich, oświaty pozaszkolnej i spraw ogólnych.

W dalszym ciągu wybrano szereg komisji, które po południu rozpoczęły obrady w celu opracowania regulaminu i dezyderatów pracy oświatowej.

— ZNIZKA CEN NA TOWARY ŁODZKIE.

Poprawa kursów giełdowych na markę polską spowodowała z natury rzeczy zniżkę cen hurtowych na bardzo wiele wyrobach.

Naturalnym też objawem jest zniżka cen na towary łódzkie, wynosząca od 25 proc. do 30 pr. w stosunku do cennika, jaki dla siebie łódzcy fabrykanci uważali za obowiązujący od 1-go września.

Zniżkę tę uważają łódzcy fabrykanci za objaw obowiązku obywatelskiego.

Nie wszyscy jednak tłomaczą w ten sposób zniżkę na ceny hurtowe wyrobów tkackich.

Okazuje się bowiem, że zniżka ta jest obliczana od cennika, jaki ustanowiono w pierwszych dniach sierpnia w okresie wielkiego spadku waluty polskiej. Wówczas ceny podniesiono o 75 proc. w stosunku do poprzednich, jakkolwiek cały wtedy wyrobiony surowiec musiał być pokryty w okresie znacznie korzystniejszym dla marki polskiej. Podwyżka ta była tak znaczna, że detaliści i pośrednicy wstrzymali się od wszelkich zakupów. Skurczenie więc tej wielkiej podwyżki było i tak niezbędne. Giełdowe warunki tylko ułatwiły ten naturalny handlowy objaw.

— Z KRAKOWA.

„Naród" donosi o wykryciu nowej kradzieży listów amerykańskich w urzędzie pocztowym.

Jak stwierdzono dotychczas, suma kradzieży sięga 2,190,020 mk. Pod zarzutem kradzieży aresztowano 2 woźnych pocztowych.

— FAŁSZYWE 500 MARKOWKI niemieckie są w obiegu. Ukazały się w obiegu fałszywe 500 markówki niemieckie, noszące datę 7 lipca 1922 Falsyfikaty można dosyć łatwo rozpoznać, gdyż brakuje im pewnych głównych znaków, a mianowicie niebieskiego tła z czerwonem wdrukowanem włóknem po prawej stronie oraz doskonale odróżniających się na prawdziwych banknotach znaków wodnych. Na te znaki należy zwracać zatem najbaczniejszą uwagę.

— KREDYTY BUDOWLANE.

Ministerjum skarbu wystąpiło do rady ministrów z wnioskiem o przyznanie dalszych kredytów w wysokości około półtora miljarda marek na cele budowlane. Sumy te, podobnie jak kredyty poprzednie, podzielone mają być między instytucje bankowe, na które rząd ma wpływ bezpośredni. Banki udzielać mają kredytów budowlanych w pierwszym rzędzie kooperatywom mieszkaniowym, gminom, a także osobom prywatnym.

— ZAGINIONY CHŁOPIEC.

Niejaki Sepka Jan, zamieszkały przy ul. Babina zameldował w Komisarjacie Policji, że jego 3-letni chłopiec wyszedł z domu dnia 8 bm. i do tej pory nie powrócił. Chłopiec był ubrany w granatowym ubranku.

— MECZ PROSNA I Szturm (Łódź) 1:1.

Niedzielne zawody pomiędzy Prosną a Łódzkim Szturmem zakończyły się remiscowo. Prosna stanowczo w dniu tym nie umiała wyzyskać swej przewagi, która podczas drugiej połowy gry stwarzała często krytyczne momenty dla Szturmu, Atak Prosny, a szczególnie jego środek zawiódł tym razem wszelkie nadzieje. Zdawało się, iż po pięknej grze Turystów zobaczymy graczy o niemniejszej kulturze lecz niestety!—niemiecki szturm dowiódł, iż z brutalnością niemiecką trudno jest mu zerwać—Cóż robić, natura zawsze ciągnie wilka do lasu.

W pierwszej połowie piłka przenosiła się od bramki do bramki, gra była z obydwu stron bez wyrazu,. Na uwagę zasługują tylko częste foule, któremi sztorm zapragnął wykazać swoją przewagę. pod którym to względem i drużyna Prosny nie pozostała rychło daleko w tyle. Napiętnować stanowczo wypada zachowanie się graczy szturmu, którzy nietylko swoją brutalnością zwracali uwagę, ale krzykami i uwagami skierowanemi w stronę sędziego, czem utrudniali jego rolę. Sędziował p. W. Szwanc.

— POZARY.

Skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ognjem wybóchł pożar wzabudowaniach gospodarza Michała Turczyńskiego w kolonji Zazdrosna gm. Barczew pow. Sieradzkiego, przyczem pastwą płomieni padła stodoła napełniona zbożem tegorocznym wartości 1,100,000 mk Akcję ratunkową przeprowadzały straże ogniowe z Klaka i Dąbrowy Wielkiej.

Z powodu zapalenia się sadzy w popękanym kominie, spłonął dach na domu należącym do Ignacego Aniszewskiego we wsi Zamęty gm. Zbiersk i oprócz tego znajdujące się na strychu zboże, garderoba i pościel

Straty wynoszą 1,300,000 mk.

W nocy z 9 na 10 bm. p. Flohowicz właściciel fabryki tiulu przy ul. Fabrycznej 6, zauważył wydobywający się z motorowni ogień. Zaalarmowanj domownicy wynikły pożar umiejscowjłj i ugasili. Podobno ogień został podłożony,, tak bowiem twierdzj właścjcjel

— AMATORZY KONI.

We wsi Kamionacz gm. Dzierzązna pow. Sieradzkiego pojawili się amatorzy konj cudzych, którzy zabralj Tomaszowi Kalankani 12letniego gniadłego wałacha, obie nogi przednie bjałe, oraz klacz kasztanowatą z gwiazdką na czole. Oba konie wartości 290,000mk.

Franciszkowi Solarkowi zabrano 12 letnjego wałacha gniadego, grzywa i ogon czarny oraz klacz 2 letnia wartości 290,,000 mk. Przy natychmiasowych poszukiwwaniach skradzioną klacz odnalezjono w pobliskim lesje.

— KRADZIEZE.

Z mieszkania Ewy Baum, Wrocławska 74, niewykryci dotychczas sprawcy zabrali platery wartości 600,000 mk.

Z fabryki pończoch Holca za pomocą włamania się skradziono pończoch na ogólną sumę 336,000 mk.

Z mieszkania Józefy Harbiś, Wązka 3 skradziono garderobę wartości 70,000 mk.

Zmieszkania Liby Zajdel przy ul. Kościuszkowskiej 11 skradziono parę srebrnych lichtarzy wartości 160000

Niejaka Wiktorja Narwina przychodziła do swej znajomej służącej u p. Suresohn zamieszkałej przy Al. Józefiny 15 i pomagając swej znajomej skradła platery wartości 36,000 mk. które zakopała na pustym placu obok budującego się Banku Państwa.

Ze strychu domu Nr. 1 przy Gł. Rynku skradziono bieliznę wartości 115,000 mk. należącej do p. Ziółkowskiej.

Z mieszkania Jadwigi Gljnkowskjej przy ul. Grodzkiej 11 skradziono garderobę wartości 231,000 mk.

Ze sklepu Sewervna Bergandera przy ul. Ciasnej skradzino rower, wartości 80,000 mk.

Ze straganu Icka Godhelfa skradziono jedną sztukę pościelowego towaru wartości 35,000 mk.

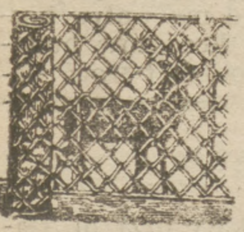
Z mieszkania Hany Politańskiej zamjeszkałej przy Nowym Rynku 4 skradzino garderobę wartości 30,000 mk.. Kradzieży dopuściłal się 15letnia służąca, która spostrzegłszy, że druga dziewczynka zauważyła jak wynosi kradzione rzeczy, takowe rzuciła i uciekła.



SWIERZBĘ

w ciągu 3-ch dni leczy uznana przez powagi lekarskie **maść „Maydlé P-ra Hebdy"**, nie plami bielizny ma przyjemny zapach. 2443

Dla koni od świerzby i parcha **„EKWOL-HEBDA".**
Na Hemoroidy-roślinne świeczki **RATELIN HEBDA.**
Przedstawicielstwo na Kalisz: **Apteka J. Kijewski.**



Fabryka ogrodzeń drucianych

J. Szczepika

W KALISZU, ul. Młynarska 9,
∴ (obok cmentarza dom własny). ∴

wykonuje wszelkie ogrodzenia z najlepszego drutu ocyn, kowanego jak to: ogrodów, parków, łąk, podwórzy, skwerów szkółek ogrodniczych, cmentarzy grzebalnych, jak również posiada stale drut kolczasty, skobelki, arfy do węgla i żwiru, materace do łóżek, wycieraczki do nóg, kraty do okien itp.

Ceny przystępne. 2389

J. MICHALSKI,

Biuro Techniczne

W KALISZU, AL. JÓZEFINY № 9.

KANALIZACJA, WODOCIĄGI I WOGÓLE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES TECHNIKI ZDROWOTNEJ WCHODZĄCE. ∴

Warsztat reperacyjny. 2143

Pokoju

przyzwoicie umeblowanego, z oddzielnym wejściem w śródmieściu poszukuje samodzielny kupiec.

Zgłoszenia do Gazety Kaliskiej № 2570.

Rury i dachówki

cementowe

(większe zapasy na składzie)

poleca:

Fabryka Wyrobów Cementowych w Skokach.

Biuro: **Poznań,** pl. Działowy 11, tel. 25 28, 26 48. 2574

Do sprzedania

pianino, gabinet, meble klubowe, otomana, maszyna do pisania Edelmana.
Skład mebli Wrocławska 45, I piętro. 2562

Krótki fortepian

sprzedam.

Wiadomość Górnośląska 56. mieszk. 15. 2577

Zginęło odroczenie wojskowe

wydane przez PKU w Kaliszu na imię Józefa Koprasa, rocznik 1897. 2576

Zginął paszport

okupacyjny wydany przez urząd gm. Chocz na imię Józefa Szymankiewicza. 2575

Zginęła karta zwolnienia

wydana przez PKU. w Kaliszu na imię Konstantego Inglika, rocz. 1899. 2578

Do sprzedania

WÓZ

ciężarowy

w Skalmierzycach u p. Dominika. 2566

Sól gorzką i chlorek magnezji

najtaniej sprzedaje Poznański WARSZAWA, Marszałkowska 72 1244

Poszukuję

umeblowanego pokoju

przy rodzinie. Oferty składać w Gimnazjum żydowskim sub. nauczycielka. 2555

Choroby żołądka, kiszek, nerek, obstrukcje, hemorojdy i t. p. radykalnie leczą

SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA

Dr. Bauera — oryginalne z marką „Kogut" Sprzedają apteki i składy apteczne. 1922

Kuśnierka mistrzyni

cechowa, b. pracownica pierwszorzędnych firm zagranicznych i krajowych, wykonuje wszelkie roboty kuśniersko-krawieckie jakoto: palta, okrycia, mufki, kołnierze i wszelką galanterję podług najnowszych modeli

„ZOFJ" **Wrocławska 13,** dom p. Szmidta. Wejście przez sklep mechanika. 2525

Warsztat Mechaniczny W. Kubickiego

ul. Plac Kilińskiego № 1 po **Rephanie** reperuje wszelkie maszyny do **pisania, prymusy, do mięsa wyżymaczki do bielizny** i t. p. tamże kupuje **maszyny do pisania** wszystkich systemów nawet **rosyjskie** i połamane. 2426

Najstarsza drukarnia w Kaliszu.

Największy zakład graficzny w ziemi Kaliskiej

— — — — ŁADNIE — — — — — —

— TANIO —

— SZYBKO. —

DRUKARNIA

„GAZETY KALISKIEJ"

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ.

Wykonuje szybko i dokładnie wszelkie roboty wchodzące w zakres sztuki graficznej. Dzieła, broszury, książki handlowe i biurowe, formularze, druki dla p. pisarzy gminnych, afisze, klepsydry, zaproszenia ślubne oraz wszystkie inne druki. — Kompletnie nowy asortyment — — czcionek najnowszych kroi. — Własna introligatornia. — —

Maszyny pospieszne poruszane elektrycznością

Maszynki zecerskie. Stereotypownia.

— — — — I DOKŁADNIE — — —

Redaktor A. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.